

Zmarł Symcha Rotem – warszawski powstaniec 1943 i 1944 roku.

Był żydowskim działaczem ruchu oporu podczas II wojny światowej, uczestnikiem powstania w getcie warszawskim, łącznikiem Żydowskiej Organizacji Bojowej. Należał do organizatorów akcji pomocy bojownikom getta.

Symcha Rotem urodził się 10 lutego 1925 r. na Czerniakowie w Warszawie, jako Szymon Ratajzer. Był najstarszym z czwórki rodzeństwa. Jego matka pochodziła ze spolonizowanej żydowskiej rodziny Mińskich i prowadziła mydlarnię. Ojciec wywodził się z tradycyjnej rodziny chasydów i po swoim ojcu przejął funkcję kantora w synagodze.

We wrześniu 1939 r. rodzina Ratajzerów mieszkała przy ul. Podchorążych. To wtedy na dom spadła bomba. Zabiła pięć osób, wśród nich brata Symchy.

W 1940 r. rodzina została przesiedlona do getta, tam Symcha Ratajzer wstąpił do Żydowskiej Organizacji Bojowej. Otrzymał pseudonim „Kazik”. Dzięki „dobremu” wyglądowni zdobył dokumenty, z którymi mógł opuszczać getto. 19 kwietnia 1943 r. w warszawskim getcie wybuchło powstanie. „Kazik” walczył w grupie bojowej Henocha Gutmana w szopie szczotkarzy przy ul. Świętojerskiej. Nocą 29 kwietnia z rozkazu dowództwa ŻOB wyszedł kanałami z getta. Był wtedy głównym łącznikiem powstańców z „aryjską” stroną. Kiedy powstanie zbliżało się do upadku, zorganizował brawurową akcję ucieczki kanałami 30 bojowców ŻOB.

– Wraca do mnie wspomnienie, gdy kanałami przedostałem się powtórnie do getta, by wyprowadzić oddziały ŻOB-owców i nikogo nie znalazłem. Wyobraziłem sobie, że jestem ostatnim Żydem w getcie. Jednak kilka godzin później stał się cud, otoczyła mnie grupa kolegów z walki. Dzisiaj cud się nie wydarzy. Jestem jednym z trojga żyjących powstańców. Nie ma już pośród nas naszego strażnika pamięci Marka Edelmana, który przez ponad 60 lat stał co roku na

tym miejscu. Ludzie odchodzą. Taka jest kolej rzeczy, ale ważne, żeby pozostała pamięć – mówił podczas 70 rocznicy powstania w getcie warszawskim.

W 1944 r. brał udział w powstaniu warszawskim. Po wojnie należał do tajnej żydowskiej organizacji Mścicieli, której celem było zabicie przebywających w niewoli SS-manów. „Kazik” miał ich otruć w obozie w Dachau, ale nie dotarła trucizna. Wkrótce potem wyjechał do Palestyny i przybrał nazwisko Rotem, od nazwy drzewa rosnącego na pustyni, pod którym usiadł prorok Eliasz. Po powstaniu w 1948 r. państwa Izrael uczestniczył jako żołnierz w pierwszej wojnie izraelsko-arabskiej. Gdy przeszedł do cywila, został przedsiębiorcą budowlanym.

Odnaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Honorowy Obywatel Warszawy.

Symcha Rotem zmarł w wieku 93 lat w Jerozolimie.

Data

2018-12-22

publikacji:**Data**

2021-03-16 22:49

wydruku:**Źródło:**

<https://mgw.mobilems.pl/artukul/zmarl-symcha-rotem-warszawski-powstaniec-1943-i-1944-roku/>